

Buczer, Sztorm

A myślisz że kur* mi łatwo
Że idzie mi gładko
Że życie rozpieszcza mnie
Bardzo się mylisz chłopaku
Bo wartością tu ..
Gdzie nie dosięga światło
Więc nie wpierd* się tu z gadką
Bo doradzać łatwo, zrozumieć- nie bardzo
Witam o tej stronie, gdzie życie to hardcore
Siemanko
Z każdą sekundą

Zrozumiesz o co come on
Życie to komediodramat
Nie planuj niczego kolego
Bo potem się możesz załamać, kurw+ mać
Nie będę przecież kłamać
rzygam ci ta prawdą w oczy
ona tu boli najbardziej,
bo jest niewygodna i może zaskoczyć

czego się spodziewałeś
bo dobrze wiedziałeś że będzie tak
a to co dostałeś to nie jakiś wałek
a szczerzy, brudny rap
to moja agresja, depresja
i ten stan na wersach
gdy leże jak pies na deskach
leże brat
i wieczna pretensja
pogłębia poczucie że czegoś mi brak

jak zdefiniować stan, który od dawna mam
poczucie tego, że choć wielu wokół – jestem sam
bo nie taki był plan
miało zupełnie inaczej być
dalej płynie z ran
mimo to tak bardziej kocham żyć

na zewnątrz spokój
w środku burza i szaleje sztorm
co kryje dusza
lepiej żebyś nie zobaczył ziom
spadłem na samo dno
w czeluściach mego serca
to co mnie wkurza
próbuję się nie nakręcać